

Sygn. akt I Ca 133/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara (spr.)
Sędziowie:	SSO Andrzej Bosak SSO Marek Syrek
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J. i M. J.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 430/12

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od powódek solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 133/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 4 lipca 2013 roku

Powódki B. J. i M. J. domagały się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w K. kwoty 500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości, położonej w J. składającej się z dz. ew. nr (...) objętej Kw nr (...) za okres od 30 października 2002 r. do 30 października 2003 r.

Uzasadniając pozew powódki podniosły, że są współwłaścicielkami wymienionej działki, która zabudowana jest budynkiem mieszkalnym murowanym oraz budynkiem gospodarczym murowanym. Na działce tej zlokalizowana jest stacja transformatorowa, a od niej nad działką poprowadzone są przewody energetycznego do słupa stojącego w pobliżu granicy, a zajęta część jest całkowicie wyłączona z użytkowania, co także uniemożliwia prawidłowe korzystanie z pozostałej części nieruchomości i znacznie ogranicza możliwość jej prawidłowego zagospodarowania. Wskazały, że również eksploatacja i konserwacja stacji, słupa i przewodów dodatkowo utrudnia prawidłowe korzystanie z wymienionej działki. Powódki podkreśliły, że opisane urządzenia elektroenergetyczne funkcjonują na ich działce bez jakiegokolwiek tytułu prawnego.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. Oddział w T. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym wynagrodzenia radcowskiego w wysokości 4-krotności stawki minimalnej z uwagi na nakład pracy przy przygotowaniu i sporządzeniu odpowiedzi na pozew.

Strona pozwana przyznała, że na dz. ew. nr (...) usytuowana jest stacja transformatorowa średniego napięcia (...) typu (...), napowietrzna linia elektroenergetyczna przesyłowa 30 kV relacji K.- S. oraz niskiego napięcia. Strona pozwana podniosła, że wymienione urządzenia elektroenergetyczne stanowią jeden z głównych odcinków sieci elektroenergetycznej pomiędzy B. a J., służąc zasilaniu w energię elektryczną miejscowości J.. Budowa stacji transformatorowej miała miejsce w połowie lat 80-tych ubiegłego wieku w ramach powszechnej elektryfikacji, a poprzednicy prawni powódek nie wnieśli żadnych zastrzeżeń i odwołań od realizacji tej inwestycji. Decyzją z dnia 3 lipca 1985 r. – wydaną na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o warunkach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. Nr 10 poz. 64 z 1974 r.) – Naczelnik Miasta i Gminy B. zezwolił na wejście w teren pod budowę tych urządzeń, co – zdaniem strony pozwanej – jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości. Wskazała ona, że legitymowanie się decyzją uprawnia do przyjęcia dobrej wiary po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego, a zatem nie jest ono obowiązane do uiszczenia wynagrodzenia za korzystanie z dz. ew. nr (...).

Nadto strona pozwana zgłosiła zarzut zasiedzenia służebności przesyłu przy założeniu, że jej poprzednik prawny wszedł w posiadanie służebności w dobrej wierze.

Na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd podniesionych wcześniej zarzutów strona pozwana zakwestionowała też wysokość żadanego przez powódki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z dz. ew. nr (...).

Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 430/12 oddalił powództwo i zasądził od powódek na rzecz strony pozwanej kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 120 zł tytułem wynagrodzenia radcowskiego i kwotę 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne :

Dz. ew. nr (...) położona w J. objęta Kw nr (...) stanowi własność powódek B. J. i M. J. – po 1/2 części. Powstała ona z podziału dz. ew. nr (...). Stan prawny dz. ew. nr (...) został uregulowany decyzją – Aktem Własności Ziemi nr (...) z dnia 20 marca 1978 r na rzecz J. i J. W.. Po zawarciu ugody sporządzonej w wyniku likwidacji sporu granicznego z dnia 10 listopada 1994 r dz. ew. nr (...) otrzymała oznaczenie (...). Następnie decyzją z dnia 23 lutego 1995 r zatwierdzono podział dz. ew. nr (...) na: dz. ew. nr (...) i dz. ew. nr (...). Umową sprzedaży z dnia 23 czerwca 1995 r J. i J. W. przenieśli własność dz. ew. nr (...) na rzecz W. i B. J.. W. J. zmarł dnia 16 października 2008, a spadek po nim nabyła w całości córka M. J.. Od tego momentu B. J. i M. J. są współwłaścicielkami nieruchomości w 1/2 części.

Sąd Rejonowy ustalił, że na działce znajduje się stacja transformatorowa średniego napięcia (...) Typu (...), napowietrzna linia energetyczna przesyłowa 30 kV relacji K.-S. oraz linia niskiego napięcia. Stacja transformatorowa znajduje się w północno – zachodnim narożniku tej działki. Urządzenia elektroenergetyczne zostały wzniesione w połowie lat 80-tych XX wieku.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, decyzją z dnia 6 maja 1985 r., wydaną przez Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w T. został zatwierdzony plan realizacyjny dla modernizacji linii średniego napięcia, stacji transformatorowych oraz linii niskiego napięcia. Decyzją z dnia 3 lipca 1985 r., wydaną przez Naczelnika Miasta i Gminy w B. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 10 poz. 64 z 1974 r. ze zm., zezwolono przedsiębiorstwu na wejście na nieruchomość stanowiącą własność J. i. J. W. celem wykonania linii elektrycznej niskiego i średniego napięcia oraz stacji transformatorowej, a także stwierdzono, że osobom upoważnionym przez przedsiębiorstwo przysługuje prawo dostępu do tej nieruchomości celem wykonywania czynności związanych z konserwacją i naprawą. Decyzja ta została zaopatrzona w klauzulę prawomocności i ostateczności w dniu 7 sierpnia 1985 r.

Decyzją z dnia 22 października 1985 r. wydaną przez Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w T. udzielono pozwolenia na budowę inwestycji w całości – obejmującej modernizację linii średniego napięcia, stację transformatorową 15 i 30 kV oraz linii niskiego napięcia.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 listopada 1986 r. nastąpił odbiór stacji transformatorowej (...) (...) i linii 30 kV. W protokole odbioru technicznego i przekazania na majątek Zakładu (...) urządzeń energetycznych stwierdzono, że opisane urządzenia elektroenergetyczne wykonano w okresie kwiecień – listopad 1986 r.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu, dz. ew. nr (...) została zakupiona przez W. i. B. J. jako „rola i sad”, po posadowieniu na niej urządzeń elektroenergetycznych. Jej zabudowy dokonał W. J.. W planie zagospodarowania tej działki sporządzonym dnia 14 czerwca 1995 r. zamieszczono zastrzeżenie, że budynek mieszkalny może być wzniesiony w odległości 10 m od istniejącej stacji SN oraz od linii niskiego napięcia w odległości jak na planie.

Sąd Rejonowy ustalił, że od momentu odbioru urządzeń elektroenergetycznych poprzednicy prawni strony pozwanej, a następnie sama strona pozwana, korzystają z tych urządzeń. Co 5 lat pracownicy strony pozwanej dokonują oględzin tych urządzeń, w razie potrzeby dokonują napraw np. wymiany bezpieczników. Poprzednicy prawni powódek, ani same powódki, nigdy nie czyniły przeszkód pracownikom strony pozwanej w dokonywaniu opisanych czynności.

Sąd Rejonowy ustalił również, że wyrokiem z dnia 1 marca 2012 r. sygn. akt I C 231/11 Sąd Rejonowy w Brzesku oddalił powództwo B. J. i M. J. o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 500 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z dz. ew. nr (...) za okres od 10 listopada 2001 r. do 10 września 2002 r., a wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 września 2012 r. sygn. akt I Ca 219/12.

Sąd Rejonowy w dalszej kolejności omówił szczegółowo przekształcenia podmiotowe i organizacyjne, jakim ulegał Zakład (...) i jego kolejni następcy prawni.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka K. J..

Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd oddalił również wnioski o zobowiązanie strony powodowej do przedstawienia spisu wszystkich nieruchomości, objętych decyzją z 03.07.1985 r. stwierdzając, że są one wymienione w wykazie załączonym do decyzji.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że władztwo przedsiębiorstwa energetycznego eksploatującego urządzenia przesyłowe posadowione na cudzym gruncie, odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej. Zatem przedsiębiorstwo przesyłowe należy uznać za posiadacza takiej służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 kc stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu, w tym art. 224 kc i art. 225 kc w zw. z art. 230 k. c.

Sąd wskazał, że zgodnie z powołanymi przepisami do wynagrodzenia za korzystanie z cudzego gruntu będzie zobowiązany posiadacz służebności w złej wierze, a także posiadacz służebności w dobrej wierze, ale dopiero od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Według utrwalonego poglądu posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto władając rzeczą, pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo do rzeczy. W przypadku posiadacza służebności chodzi o przeświadczenie, że przysługuje mu służebność o określonej treści. Dobrą wiarę wyłącza zarówno wiedza posiadacza o przeciwnym stanie prawnym, jak też niedbalstwo, tj. brak dołożenia należytej staranności.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z przepisami obowiązującymi w okresie budowania urządzeń elektroenergetycznych na dz. ew. nr (...), prawo przedsiębiorstwa przesyłowego do tych urządzeń powinno wynikać z decyzji administracyjnej o której mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm.) albo z umowy cywilnoprawnej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powyższy przepis przewidywał szczególny tryb wywłaszczenia nieruchomości, polegający na ograniczeniu – a nie pozbawieniu – prawa własności nieruchomości. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie tego przepisu, było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego. Decyzja ta dotyczyła więc każdorazowego właściciela nieruchomości oraz każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego występującego w miejsce pierwotnego.

Sąd wskazał, że poprzednik prawny strony pozwanej wszedł w posiadanie dz. ew. nr (...) na podstawie decyzji z dnia 3 lipca 1985 r. wydanej przez Naczelnika Miasta i Gminy na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Taka decyzja – zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego – jest więc tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości i uzasadnia przyjęcie dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego.

Sąd uznał za nieuzasadnione twierdzenia powódek zarzucające wadliwość tej decyzji, a tym samym kwestionujące dobrą wiarę w zakresie posiadania służebności przesyłu strony pozwanej. Sąd podkreślił, że decyzja z dnia 3 lipca 1985 r. została opatrzona klauzulą, że jest ostateczna.

Sąd zauważył, że art. 16 § 1 k.p.a. statuuje zasadę trwałości ostatecznych decyzji administracyjnych, która mówi, że decyzja jest ważna dopóty, dopóki właściwy organ, w przewidzianym do tego trybie nie uchyli lub nie zmieni jej, nie stwierdzi jej nieważności albo wygaśnięcia. Zgodnie zaś z art. 156 § 2 k.p.a., po upływie 10 lat od ogłoszenia decyzji – mimo zaistnienia przesłanki do uchylenia, zmiany czy stwierdzenia nieważności – decyzja obciążona istotną wadą nie może zostać wyeliminowana z obrotu prawnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że sąd powszechny jest związany ostateczną decyzją administracyjną, a wyjątek stanowi jedynie tzw. bezwzględna nieważność decyzji administracyjnej.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, Sąd stwierdził, że kwestionowana przez powódki decyzja została wydana przez wskazany w niej organ, na podstawie powołanych w niej przepisów oraz została zaopatrzona podpisem i pieczęcią. Odnosi się ona do nieruchomości i właścicieli wyszczególnionych w wykazie, stanowiącym integralną część decyzji i bez wątplenia dotyczy działki nr (...), która powstała z podziału dz. ew. nr (...), wymienionej pod poz. (...) wykazu. Wymieniona decyzja nie została wyeliminowana z obrotu prawnego, nie zmieniono jej, nie uchylono, nie stwierdzono jej nieważności, zresztą od chwili jej ogłoszenia upłynął już okres ponad 10 lat. Wobec powyższego decyzja z dnia 3 lipca 1985 r. jest wiążąca dla Sądu.

Reasumując, Sąd Rejonowy stwierdził, że objęcie w posiadanie nieruchomości powódek nastąpiło na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, co pozwala na przyjęcie, że przedsiębiorstwo przesyłowe nabyło uprawnienie do korzystania z wymienionej działki celem posadowienia i eksploatacji urządzeń przesyłowych. Zatem stronę

pozwaną należy zdaniem Sądu uznać za posiadacza służebności odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze, przynajmniej w okresie objętym pozew tj. od 30 października 2002 r. do 30 października 2003 r., wobec czego powódkom nie należy się od strony pozwanej wynagrodzenie za korzystanie z dz. ew. nr (...) za okres objęty pozwem.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd przyznał pełnomocnikowi strony pozwanej wynagrodzenie w wysokości 2-krotności stawki minimalnej, przewidzianej w przepisach rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu uznając, że nakład pracy pełnomocnika był istotny.

Apelację od rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego złożyły powódki, zaskarżając je w całości. Powódki zarzuciły w pierwszej kolejności naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności poprzez nieprawidłową ocenę dowodów, przeprowadzoną z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., polegającą na niewłaściwej ocenie dokumentów przedłożonych przez stronę pozwaną, w tym decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w B. z dnia 03.07.1985 r.. Skarżące zarzuciły także czynienie niedopuszczalnych ustaleń co do treści decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w B., mimo iż Sąd jest związany treścią decyzji administracyjnych, a w konsekwencji niedopuszczalne i bezpodstawne ustalenie, że integralną częścią tej decyzji jest bliżej nieokreślony wykaz nieruchomości i ich właścicieli. Skarżące sformułowały także zarzut pominięcia ich zasadniczych zarzutów, a także nieuzasadnione oddalenie, z naruszeniem art. 217 § 2 i 227 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. wniosków dowodowych na okoliczności wnioskowane przez powódki. Wskazały wreszcie na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd ustalił, dlaczego bliżej nieokreślony wykaz nieruchomości jest integralną częścią decyzji z dnia 03.07.1985 r.

Autorki apelacji zarzuciły również bezzasadne zasądzenie kosztów procesu w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, pomimo że działanie pełnomocnika pozwanego stanowiło proste powielenie czynności ze sprawy Sądu Rejonowego w Tarnowie, prowadzonej pod sygn. I C 231/11.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżące wnosili o uzupełnienie postępowania, poprzez dopuszczenie wszystkich dowodów przez nich wnioskowanych, w szczególności dowodów z opinii biegłego sądowego ds. gospodarczych na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne używanie nieruchomości oraz zobowiązanie pozwanego do wskazania wszystkich nieruchomości objętych decyzją administracyjną z dnia 03.07.1985 r. Skarżące wnosili ponadto o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania w pierwszej instancji. Wnosili również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Na uzasadnienie powódki podniosły, że decyzja z dnia 03.07.1985 r., na którą powoływał się Sąd Rejonowy, jest pozbawiona konkretnego rozstrzygnięcia, bowiem nie określono w niej poprzedników prawnych powódek, nie wskazano, na jakiej nieruchomości ma być wykonana opisana tam linia niskiego i średniego napięcia oraz stacja transformatorowa. Wyraziły przekonanie, że wykaz nieruchomości i ich właścicieli nie stanowi integralnej części tej decyzji. Stały na stanowisku, że decyzja nie zawiera więc treści, przypisywanej jej przez stronę pozwaną. Zdaniem skarżących, ustalenia Sądu Rejonowego w żaden sposób nie wynikają z decyzji i są całkowicie dowolne.

Autorki apelacji zaakcentowały, że rodzaj i zakres ingerencji w prawo własności kilkuset nieruchomości, objętych inwestycją, był bardzo różny i w stosunku do każdej z tych nieruchomości powinna zostać wydana odrębna jednostkowa decyzja. Wyraziły przekonanie, że poprzednik prawny strony pozwanej wiedząc, że nie dysponuje takimi decyzjami, nie mógł działać w dobrej wierze. O braku dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego świadczy zdaniem powódek także fakt, że poczuwał się on do konieczności uzyskania od W. J. oświadczenia o udostępnieniu drogi do stacji transformatorowej.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wносиła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W ocenie strony pozwanej chybione są zarzuty, zawarte w apelacji. Wyraziła ona przekonanie, że kwestionowana przez powódki decyzja z 03.07.1985 r. stanowiła tytuł prawny

dla przedsiębiorstwa energetycznego do stałego korzystania z ich nieruchomości i uzasadnia przyjęcie dobrej wiary po jego stronie, co niweczy roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości za okres wskazany w pozwie.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wobec sformułowanych zarzutów apelacyjnych celowym było w pierwszej kolejności odniesienie się do tych, wymierzonych w podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, albowiem dopiero na gruncie niewadliwych ustaleń można ocenić, czy Sąd I instancji zastosował w rozpoznawanej sprawie w sposób prawidłowy przepisy prawa materialnego. Zauważyć tu jednak od razu trzeba, że w ramach tego zarzutu, precyzowanego przez skarżące wskazaniem naruszonych przepisów procesowego z art. 233 k.p.c., kwestionowane były również wnioski prawne, wyprowadzone przez Sąd I instancji przede wszystkim w oparciu o decyzję z dnia 3 lipca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Uchybienie, na które zwraca uwagę apelacja w zakresie faktycznej strony sprawy, jak już wspomniano, sprowadza się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Przepis ten w powiązaniu z treścią art. 328 § 2 k.p.c. wymaga od Sądu, by przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, wszechstronnie rozważył zebrane dowody oraz wskazał kryteria i argumentację pozwalającą Sądowi wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację jego decyzji polegającej na uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne (zob. postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1856/00, Lex Nr 109422). Sąd Rejonowy wywiązał się z tego zadania, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał, powołał dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne. Uzasadnienie zawierało również wskazanie jednoznacznych kryteriów kontroli dowodów oraz argumentację, pozwalającą Sądowi Odwoławczemu na weryfikację dokonanej oceny z punktu widzenia reguł z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Należy więc podkreślić, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji dokonane w sprawie są prawidłowe i znajdują pokrycie w materiale dowodowym w niej zgromadzonym. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że decyzja z dnia 3 lipca 1985 r. o zezwoleniu na wejście na teren została zaopatrzona w klauzulę prawomocności i ostateczności w dniu 7 sierpnia 1985 r., co wynika wyraźnie z pieczęci urzędowej, zamieszczonej na odwrocie. Wbrew stanowisku skarżących, nie ulega wątpliwości, że wykaz adresatów tejże decyzji – to jest właścicieli nieruchomości – stanowił integralną jej część. W decyzji wyraźnie wskazano bowiem, że odnosi się ona do nieruchomości i ich właścicieli, wyszczególnionych w wykazie. Nie ma zatem wątpliwości, że decyzja ta obejmowała także działkę oznaczoną nr (...), stanowiącą wówczas własność poprzedników prawnych powódek –J. i. J. W., wyszczególnioną pod pozycją nr (...) wykazu. Nie znajduje uzasadnienia w świetle treści decyzji argumentacja skarżących, jakoby decyzja odnosiła się do bliżej nieokreślonych nieruchomości. Decyzja w kilku miejscach odwołuje się wprost do treści wykazu do niej załączonego. Oczywiście jest, iż ze względów praktycznych decyzja ta obejmowała zbiorczo wiele nieruchomości, których dotyczyło zezwolenie na wejście na teren, zaś nie była odrębnie wydawana w odniesieniu do każdej z takich nieruchomości. Decyzja ta była jednak doręczana każdemu z adresatów, wymienionych w wykazie i każdy z nich miał możliwość jej zaskarżenia w przewidzianym przepisami trybie.

Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, omawiana decyzja administracyjna ma dla sądu powszechnego wiążący charakter i nie może być wyeliminowana z obrotu prawnego wyrokiem sądu powszechnego. Tylko uchylenie takiej decyzji w przewidzianym trybie administracyjnym może uprawniać sąd powszechny do kwestionowania stwierdzonego w niej stanu prawnego (por. post. SN z 4 czerwca 2009 r., III CZP 28/09, Lex nr 508951).

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, iż zgodnie z brzmieniem art. 224 k.c., dobra wiara samoistnego posiadacza wyklucza co do zasady możliwość dochodzenia przez właściciela roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy.

Zgodnie z powszechnie przyjętą definicją dobrej wiary, można ją przypisać posiadaczowi tylko wówczas, gdy pozostaje on w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu prawo do władania rzeczą. „Ocena istnienia, bądź braku dobrej wiary posiadacza służebności nie może się odnosić tylko do wiedzy o tym, że nieruchomość

stanowi cudzą własność, lecz również do tego, czy ingerowanie w tę cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności nastąpiło i pozostawało w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają przekonanie, że posiadanie to cudzego prawa nie narusza” (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2010 r sygn. II CSK 439/09 LEX nr 738477). Przekonanie to winno mieć podstawę prawną w przepisach obowiązujących w chwili wznoszenia urządzenia przesyłowego. Rozważając tę kwestię, należy w pierwszym rzędzie uwzględnić, że zgodnie z art. 7 k.c. istnieje domniemanie dobrej wiary posiadacza, a zatem to strona powodowa winna wykazać okoliczności obalające to domniemanie.

W rozpatrywanym przypadku Sąd Rejonowy stanął na trafnym stanowisku, że ograniczenie prawa własności na nieruchomości powódek ma oparcie w legalizujących je decyzjach administracyjnych i trafnie przywołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, z których wynika, że objęcie przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w celu budowy urządzeń przesyłowych, uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Strona pozwana wykazała w niniejszym postępowaniu, że jej poprzednik prawny – Zakład (...) w dacie wykonania przedmiotowych urządzeń przesyłowych swoje uprawnienie do wejścia na nieruchomość poprzednika prawnego powoda oraz korzystania z niej wywodził z załączonych do akt sprawy decyzji administracyjnych, w szczególności omawianej już powyżej decyzji z dnia 3 lipca 1985 r., wydanej przez Naczelnika Miasta i Gminy w B. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, która zezwalała na wejście na nieruchomość, stanowiącą wówczas własność J. i. J. W., celem wykonania linii elektrycznej niskiego i średniego napięcia oraz stacji transformatorowej, a która ponadto gwarantowała nadto przedsiębiorstwu dostęp do tej nieruchomości celem wykonywania czynności, związanych z konserwacją i naprawą.

Decyzja ta stanowiła tytuł prawny dla przedsiębiorstwa przesyłowego do stałego korzystania z nieruchomości, a więc dla każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego, występującego w miejsce pierwotnego, a przede wszystkim obowiązywała każdorazowego właściciela nieruchomości. Należy zauważyć – na co zwrócił również uwagę Sąd I instancji - że uprawnienie przedsiębiorstwa powstałe w wyżej wymienionym trybie było postrzegane jako swego rodzaju służebność, nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa (por.: wyrok SN z dnia 29 stycznia 2008 r sygn. IV CSK 410/07 LEX nr 445289; postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r sygn. I CSK 171/08 LEX nr 496363; uchwała SN z dnia 20 stycznia 20010 r sygn. III CZP 116/09 OSP 2010/11/110).

W tej sytuacji zasadnym stało się przyjęcie istnienia dobrej wiary po stronie tego przedsiębiorstwa. To z kolei prowadzi do uznania, że przedsiębiorstwo jako posiadacz w dobrej wierze części nieruchomości, zajętej przez urządzenia przesyłowe, nie jest zobowiązane do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości za okres wskazany w pozwie, to jest okres od 30 października 2002 r. do 30 października 2003 r.

Na marginesie należy zauważyć, że w ocenie Sądu Odwoławczego w rozpatrywanym przypadku istniały także podstawy do uwzględnienia podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia. Przesłankami zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu są: posiadanie, korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia oraz upływ czasu, przy czym długość terminu zasiedzenia zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Pierwsze z dwóch wymienionych przesłanek niewątpliwie zostały spełnione w rozpatrywanym przypadku, bowiem nie ma wątpliwości i nie było to kwestionowane przez strony postępowania, że poprzednicy prawni strony pozwanej korzystali w sposób nieprzerwany z trwałego i widocznego urządzenia, w rozumieniu art. 292 k.c. od końca 1986 r. Od tego momentu rozpoczął swój bieg termin zasiedzenia służebności, który dla posiadacza w dobrej wierze wynosi zgodnie z art. 172 k.p.c. – 20 lat, a zatem niewątpliwie już upłynął.

W świetle powyższych wywodów nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja skarżących, dotycząca nieuzasadnionego ich zdaniem oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że w sytuacji, gdy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest co do samej zasady nieuzasadnione, niecelowym byłoby powoływanie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. gospodarczych

na okoliczność wyliczenia wysokości takiego wynagrodzenia. Uzasadnione było również oddalenie wniosku o zobowiązanie strony pozwanej do wskazania wszystkich nieruchomości, objętych decyzją administracyjną z dnia 03.07.1985 r., na których zlokalizowano urządzenia przesyłowe. Jak trafnie wskazał Sąd, nieruchomości te zostały już wskazane w wykazie, załączonym do decyzji, zaś sama okoliczność, na których z tych nieruchomości zostały ostatecznie posadowione urządzenia przesyłowe, nie ma znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie. Co oczywiste, nie było podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego i dopuszczenia powyższych dowodów.

Sąd I instancji słusznie przyznał stronie pozwanej podwójną stawkę wynagrodzenia na rzecz reprezentującego tę stronę pełnomocnika procesowego. Niewątpliwie, sprawa niniejsza miała charakter tzw. sondażowy, wystąpiono w niej o zasądzenie jedynie 500 zł tytułem wynagrodzenia obejmującego okres 1 roku, aby uniknąć ponoszenia wysokich kosztów postępowania, w tym opłaty od pozwu. Niemniej jednak pełnomocnik procesowy musiał w tej sprawie wykazać się takim samym nakładem pracy, jak przy roszczeniach obejmujących wynagrodzenie za 10 lat. Uzasadnione zatem stało się podwojenie stawki minimalnej, określonej w przepisach rozporządzenia, bowiem stawka w kwocie 60 zł byłaby całkowicie nieadekwatna do zakresu pracy pełnomocnika.

Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając powódki solidarnie kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w kwocie 60 zł.